

Bogusława Gnela

Przysposobienie obywateli polskich przez cudzoziemców w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Palestra 32/10(370), 6-21

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o nauczanie uniwersyteckie, to zorganizowano je tajnie także w innych miastach, takich jak Kraków, Częstochowa, Kielce i Lublin. Szczegółowe omawianie tej kwestii wykracza jednak poza ramy tej krótkiej noty. Jedno w tym jest dla nas ważne, a mianowicie to, że w tej jakże ważnej dla Narodu akcji nie brakło adwokatów. Ich udział w tajnym nauczaniu prawa był naprawdę znaczący. I o tym należy głośno mówić.

BOGUSŁAWA GNELA

**PRZYSPOSOBIENIE OBYWATELI POLSKICH
PRZEZ CUDZOZIEMCÓW
W ŚWIETLE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO**

Artykuł stanowi przegląd publikowanego (z reguły) orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących przysposobienia, w których dokonano wykładni przepisów prawa prywatnego międzynarodowego.

1. Wprowadzenie

Regulacja przysposobienia (adopcji) w poszczególnych systemach prawnych jest bardzo zróżnicowana. Z tej przyczyny problem prawa właściwego dla przysposobienia jest praktycznie bardzo doniosły. W prawie polskim reguluje go (w zasadzie) art. 22 prawa prywatnego międzynarodowego.¹ Treść tego przepisu może budzić pewne wątpliwości i dlatego warto przyrzeć się jego stosowaniu przez sądy, zwłaszcza że jak to wynika z literatury przedmiotu, sądy dopuszczają się szeregu uchybień przy rozstrzyganiu spraw adopcyjnych z „elementem obcym”.² Natomiast opinia publiczna żywo reaguje na nieprawidłowości występujące w tych sprawach, w szczególności gdy dotyczą one przysposobienia dzieci polskich przez cudzoziemców.³ Okoliczności te uzasadniają zajęcie się problematyką trudności powstających przy rozpoznawaniu spraw adopcyjnych.

¹ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. — Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. Nr 46, poz. 290 (cytowana dalej jako: p.p.m.).

² Por. np. J. Ciszewski: Praktyka sądów w sprawach o przysposobienie obywateli polskich przez cudzoziemców i osoby zamieszkałe za granicą. PWS 1977, nr 13/1/, s. 80 i n.; E. Mędrzycka, K. Olejniczak: Praktyka sądów w zakresie spraw z wniosków cudzoziemców i obywateli polskich zamieszkałych za granicą o przysposobienie obywateli polskich, BMS 1960, nr 5—6, s. 38 i n.

³ Por. np. I. Lewandowska: Adopcje — Kontrowersje, niepokoje, wątpliwości. GP 1986, nr 16/533/, s. 5 i 7.

Przedmiotem omówienia są orzeczenia Sądu Najwyższego⁴ (oraz orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie)⁵ dotyczące spraw o przysposobienie, w których zastosowano przepisy p.p.m. Uwzględniono także rozstrzygnięcia o uznawaniu zagranicznych orzeczeń adopcyjnych, w których sądy polskie dokonały wykładni wymienionych przepisów.⁶

Inaczej, niż ma to zazwyczaj miejsce przy przeglądach orzecznictwa, nie zostaną omówione poszczególne orzeczenia, a tylko nasuwające się kwestie.

2. Jurysdykcja krajowa w sprawach o przysposobienie

Poszukiwanie właściwego prawa dla przysposobienia poprzedzać musi ustalenie jurysdykcji krajowej w sprawach adopcyjnych. Wyznacza ją art. 1101 k.p.c. (lub właściwy przepis umowy międzynarodowej). Z § 1 tego przepisu wynika, że do przyjęcia jurysdykcji krajowej w sprawach o przysposobienie wystarczy posiadanie obywatelstwa polskiego choćby przez jedną ze stron przysposobienia. Stąd też, jakkolwiek w żadnej z analizowanych spraw o adopcji międzynarodowej sądy nie uzasadniały jurysdykcji krajowej, to jednak wynikająca z treści orzeczeń wydanych w tych sprawach okoliczność posiadania obywatelstwa polskiego przez przysposobianego pozwala przyjąć, że jurysdykcja krajowa była bezsporna. Jedynie w sprawie III CRN 417/69 zachodziło prawdopodobieństwo posiadania obywatelstwa radzieckiego przez osobę przysposabianą, a obywatelstwa polskiego przez przysposabiającego. Należało zastosować w niej konwencyjne przepisy o jurysdykcji i o prawie właściwym dla przysposobienia (podobnie jak w sprawie III Cr 216/71 — zob. niżej pkt 5).

3. Ustalenie prawa właściwego dla przysposobienia

Prawem wskazanym jako właściwe dla przysposobienia jest prawo ojczyste przysposabiającego (art. 22 § 1 p.p.m.), a w pewnym zakresie także prawo ojczyste przysposobianego (art. 22 § 2 p.p.m.). Prawo wskazane w art. 22 p.p.m. nie zawsze jest prawem właściwym (czyli zastosowanym) dla przysposobienia. Z tego względu pojęcia te należy odróżniać od siebie.

⁴ Postanowienia SN: 1) z dnia 28.XI.1969 r. III CRN 417/69, OSPiKA 1971, z. 2, poz. 34; 2) z dnia 9.II.1972 r. III CRN 115/71, OSNCP 1972, nr 7—8, poz. 147 z głosem T. Erecińskiego, PiP 1973, nr 5, s. 164 i n. oraz z głosem A. Mączyńskiego, NP 1974, nr 3, s. 369 i n.; 3) z dnia 26.IV.1972 r. III CRN 20/72, 10, poz. 186; 4) z dnia 21.VI.1985 r. III CRN 58/85/ z głosem B. Gneli, NP 1988, nr 11—12, s. 174 i n.

⁵ Postanowienie z dnia 12.III.1971 r. III Cr 216/71, OSPiKA 1971, z. 9, poz. 172.

⁶ Postanowienie SN: 1) z dnia 21.IV.1978 r. IV CR 65/78, OSNCP 1979, nr 1, poz. 12; 2) z dnia 2.VI.1980 r. I CR 124/80, OSNCP 1981, nr 1, poz. 13 z głosem K. Potrzebowski, OSPiKA 1981, z. 6, poz. 103 oraz z głosem B. Gneli, OSPiKA 1982, z. 12, poz. 212; 3) z dnia 12.XII.1986 r. I CR 368/86 (nie publ.) z głosem B. Gneli (w druku).

Przytoczone w przyp. 4, 5 i 6 orzeczenia powoływane są w tekście tylko przez podanie sygnatury.

a) Prawo wskazane w art. 22 p.p.m.

Przytoczony przepis nakazuje stosować dla przysposobienia „prawo ojczyzyste” przysposabiającego (ewentualnie przysposobianego), a więc prawo państwa, którego jest on obywatelem. W ustaleniu obywatelstwa sądy dopuszczają się szeregu uchybień.⁷ Z analizowanych spraw wynika, że sądy albo w ogóle nie interesują się obywatelstwem stron (np. sąd I instancji w sprawie III CRN 417/69) lub przysposabiającego (np. sąd I instancji w sprawie III CRN 58/85), albo ustalają tę okoliczność na podstawie niewłaściwych dowodów⁸ (np. SN w sprawie III CRN 417/69, sąd I instancji w sprawie III CRN 20/72), albo też biorą pod uwagę najbardziej prawdopodobne wypadki obywatelstwa przysposabiających (np. SN w sprawie III CRN 20/72 oraz w sprawie III CRN 58/85).

W wypadku wielorakiego obywatelstwa przysposabiającego (lub przysposobianego) należy zastosować art. 2 p.p.m. Przepis ten nie wchodzi w grę dla „rozgraniczenia” zbiegu obywatelstwa z bezpaństwowością, ponieważ pojęcia te wyłączają się (z punktu widzenia naszego prawa). Dlatego też w sprawie I CR 368/86, w której sąd zachodnioniemiecki uznał obywatela polskiego za bezpaństwowca zamieszkałego stale w RFN, sąd polski zbędnie powołał się na art. 2 § 1 p.p.m. dla rozgraniczenia tych statusów i przyjęcia za podstawę obywatelstwa polskiego przysposabiającego.⁹

W wypadku bezpaństwowości przysposabiającego lub niemożności ustalenia jego obywatelstwa, właściwe jest wtedy dla przysposobienia prawo państwa, w którym ma on miejsce zamieszkania (art. 3 p.p.m.). Jeżeli zaś i tej okoliczności nie da się ustalić lub nie można stwierdzić treści prawa obcego, to dla przysposobienia właściwe jest polskie prawo merytoryczne (art. 7 p.p.m.).

Prawo właściwe dla przysposobienia wspólnego przez małżonków podaje również art. 22 § 1 p.p.m. Jednakże przez „prawo ojczyzyste małżonków” należy rozumieć, moim zdaniem, prawo właściwe w myśl art. 17 § 1 lub § 3 p.p.m. Jeżeli bowiem małżonkowie mają odmienne obywatelstwa, to biorąc pod uwagę różnice w regulacji adopcji na tle poszczególnych systemów prawnych, nie da się orzec o przysposobieniu wspólnym, w którym każdy z dwóch odrębnych stosunków adopcyjnych miałby podlegać innemu prawu, tj. prawu ojczystemu przysposabiającego małżonka. Przenoszenie na grunt p.p.m. koncepcji dwóch odrębnych stosunków adopcyjnych przy przysposobieniu wspólnym¹⁰ jest nieuzasadnione. Jeżeli

⁷ E. Mędrzycka, K. Olejniczak: Praktyka sądów (...), s. 41. W kwestii wadliwego ustalania obywatelstwa w innych sprawach zob. T. Ereciński: Stosowanie prawa obcego przez sądy polskie, NP 1980, nr 6, s. 41.

⁸ W kwestii właściwych dowodów — zob. np. zarządzenie Min. Sprawiedl. z dnia 25 maja 1970 r. — Instrukcja o obrocie prawnym z zagranicą w sprawach cywilnych i karnych, Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 4, poz. 14.

⁹ Podobną sytuację (dotyczącą obywatela polskiego korzystającego we Francji ze statusu *refugié*) omawia J. Jodłowski: Sprawy polskie w orzecznictwie sądów francuskich, Pałestra 1977, nr 5, s. 42—45.

¹⁰ K. Przybyłowski: Nowe polskie unormowania problematyki kokizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego, SC 1966, t. VIII, s. 26; B. Wałaszek: Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowych prywatnym i procesowym — Dokonanie i skutki, Warszawa 1966, s. 79.

nawet koncepcja ta nawiązuje do pokrewieństwa między rodzicami a dziećmi, to jednak warto zauważyć, że nie zastosowano jej przy ustalaniu prawa właściwego dla stosunków wynikających z tego pokrewieństwa (por. art. 19 § 1 p.p.m.). Ponadto powszechnie przyjmuje się, że przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie. A zatem z punktu widzenia p.p.m. przysposobienie wspólne jest sprawą z zakresu stosunków osobistych między małżonkami, a nie sprawą każdego z małżonków z osobna.¹¹

W sprawach: III CRN 115/71, III CRN 20/72 i III Cr 216/71 chodziło o przysposobienie wspólne przez małżonków mających jednakowe obywatelstwo. W pierwszej sprawie należało zastosować prawo stanu Illinois (zgodnie z art. 23 d.p.p.m.),¹² ponieważ przysposabiający, posiadając obywatelstwo USA, zamieszkiwali w tym stanie (czego sąd I instancji nie wziął pod uwagę). W drugiej z tych spraw sądy powołały się na art. 22 § 1 p.p.m. dla uzasadnienia prawa polskiego jako właściwego dla przysposobienia lub ewentualnie prawa angielskiego (Sąd Najwyższy). Wreszcie w trzeciej sprawie sąd I instancji zastosował prawo francuskie na podstawie art. 22 § 1 p.p.m., chociaż przepis ten nie wchodził w rachubę (zob. dalej).

b) Odesłanie

Jeżeli norma kolizyjna prawa wskazanego jako właściwe dla przysposobienia postuluje się odmiennym łącznikiem niż zawarty w art. 22 § 1 p.p.m., to prawo wskazane może „odesłać” do prawa polskiego (art. 4 § 1 p.p.m.) lub innego prawa obcego (art. 4 § 2 p.p.m.).

Ze względu na zróżnicowanie w poszczególnych systemach prawnych łączników norm kolizyjnych, odesłanie ma praktyczne znaczenie¹³ w sprawach adopcyjnych, ale na ogół nie jest brane przez sądy pod uwagę. Należało zaś je uwzględnić w sprawie III CRN 58/85, gdyby osoba przysposabiająca była obywatelką norweską. W Norwegii dla przysposobienia stosuje się w zasadzie prawo norweskic jako *lex fori* i w tym zakresie odesłanie nie wchodzi w grę. Jednakże ze względu na m.in. dobro przysposobianego bierze się pod uwagę jego prawo ojczyste (§ 30 zd. 2 norweskiej ustawy o adopcji międzynarodowej).¹⁴ Tego rodzaju dyspozycja powoduje, że w omawianej tu sprawie prawo norweskie „odesłałoby” do prawa polskiego, jako prawa ojczystego przysposobianego. Zob. także pkt 5 *in fine*.

c) Prawo niejednolite

Jeżeli w państwie, którego prawo jest właściwe dla przysposobienia w

¹¹ Pogląd ten uzasadniam szerzej w nie publikowanej rozprawie doktorskiej: Przysposobienie w prawie prywatnym międzynarodowym, Kraków 1983, Bibl. Jagiellońska.

¹² Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. Nr 101, poz. 581), cytowana dalej jako: d.p.p.m.

¹³ Por. A. Mącznyński: Glosa (...), NP 1974, nr 3, s. 370.

¹⁴ Ustawa z dnia 13 czerwca 1980 r. (która zmieniła przepisy o adopcji międzynarodowej zawarte w ustawie cyt. w przyp. 26). Tekst tej ustawy w języku niemieckim w: Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts 1982, nr 4, s. 167.

myśl art. 22 § 1 p.p.m., obowiązują różne systemy prawne, to prawo tego państwa rozstrzyga, który z tych systemów należy stosować (art. 5 p.p.m.). Prawo niejedolite występuje np. w Stanach Zjednoczonych (USA). Z tej przyczyny w sprawie III CRN 115/71 Sąd Najwyższy słusznie potraktował prawo stanu Illinois jako „prawo ojczyzne” w rozumieniu ustawy o p.p.m.¹⁵ Stanowiska swego jednak nie uzasadnił. Być może wynika to z faktu, że stanowisko takie jest zajmowane w praktyce i nie budzi ono wątpliwości.

Problemu prawa niejedolitego na tle przysposobienia nie zauważyły sądy w sprawie III CRN 417/69. Wskazane w niej — jako właściwe w pewnym zakresie — prawo ZSRR ma bowiem charakter niejedolity¹⁶ (zob. pkt 5).

d) Klauzula porządku publicznego

Prawa obcego wskazanego jako właściwe dla przysposobienia nie można stosować, jeżeli skutki jego zastosowania byłyby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 6 p.p.m.).

Tylko w jednej z analizowanych spraw, i to dotyczącej uznania zagranicznego orzeczenia adopcyjnego, powołano (w uzasadnieniu postanowienia I CR 124/80) art. 6 p.p.m. Sąd Najwyższy stwierdził tu, że pełnoletność przysposobianego nie uzasadnia ingerencji klauzuli porządku publicznego. Przewidziana bowiem w art. 114 § 1 k.r.o. przesłanka małoletności przysposobianego nie stanowi podstawowej zasady naszego porządku prawnego. Sądy polskie mogą zatem orzekać o przysposobieniu osób pełnoletnich, jeżeli jest to dopuszczalne według prawa właściwego dla przysposobienia.

Prezentowany pogląd modyfikuje Sąd Najwyższy w sprawie I CR 368/86 przez odniesienie go do wypadków, w których między zainteresowanymi powstaje więź już w okresie małoletności przysposobianego, a tylko orzeczenie przysposobienia następuje w okresie jego pełnoletności. Twierdzi bowiem ŚN, że taki właśnie stan faktyczny miał miejsce w sprawie I CR 124/80. Wydaje się jednak, że nastąpiło tu nieporozumienie. Ze stanu faktycznego sprawy I CR 124/80 nie wynika wcale, aby przysposobiany przebywał kilka lat przed orzeczeniem przysposobienia w rodzinie przysposabiających. Chodziło tu raczej o to, że przysposobiany — po orzeczeniu przysposobienia w Szwecji a przed jego uznaniem w Polsce — przebywał przez pięć lat w rodzinie przysposabiających. Nie ma zatem powodu, aby na podstawie postanowienia I CR 124/80 ograniczać możliwość przysposobienia osoby pełnoletniej tylko do wypadków ok-

¹⁵ A. Mączyński, Głosa (...), NP 1974, nr 3, s. 371 (prawo stanu Illinois jako „prawo państwa” w rozumieniu ustawy o p.p.m.).

¹⁶ Prawa poszczególnych republik ZSRR wykazują pewne różnice w regulacji przysposobienia. Zob. w tej kwestii K. Piasecki: Wstęp (w:) Zasady ustawodawstwa ZSRR i republik związkowych — Kodeks małżeński i rodzinny RFSRR, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 12; E. Wierzbowski, W. Skierkowska: Prawo rodzinne i spadkowe europejskich państw socjalistycznych, t. II, Warszawa 1976, szereg. s. 3—4 oraz s. 99 (przyt. 168).

reślonych przez Sąd Najwyższy w sprawie I CR 368/86. Z wyrażonymi w tej sprawie poglądami Sądu na temat sprzeczności z klauzulą porządku publicznego orzeczenia o przysposobieniu osoby pełnoletniej po śmierci przysposabiającego i z zastępczą zgodą sądu zamiast zgody współmałżonka przysposabiającego, a także z poglądem zawartym w sprawie I CR 58/85, że zakaz przysposobienia między rodzeństwem (zob. pkt 4 h) należy do podstawowych zasad naszego porządku prawnego — podejmuję polemikę w innym miejscu.¹⁷ Poglądy te bowiem wyrażone zostały na tle wykładni art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. (choć będą one miały wpływ na stosowanie art. 6 p.p.m.).

4. Zakres właściwości art. 22 p.p.m. dla nawiązania przysposobienia

W zakres art. 22 p.p.m. wchodzi wiele kwestii prawnych. Zostaną jednak omówione tylko te, które pojawiły się na tle analizowanych orzeczeń.

a) *Wiek przysposabianego*

W postanowieniu I CR 124/80 Sąd Najwyższy stwierdził, że kwestia wieku przysposabianego jako przesłanki przysposobienia nie wchodzi w zakres w art. 22 § 1 p.p.m. Podał tę kwestię właściwości prawa ojczystego przysposabianego, którym w sprawie było prawo polskie. Ponieważ stanowiska swego sąd orzekający nie uzasadnił, przeto można przypuszczać, że prawo to powołał na podstawie art. 9 § 1 p.p.m.¹⁸ lub art. 22 § 2 p.p.m. Szereg argumentów¹⁹ przemawia jednak za tym, że żaden z tych przepisów nie jest właściwy dla kwestii wieku przysposabianego. Właściwym dla niej jest art. 22 § 1 p.p.m.²⁰

b) *Zgoda na przysposobienie*

Treść art. 22 § 2 p.p.m.: „Jednakże przysposobienie nie może nastąpić bez zachowania przepisów prawa ojczystego osoby, która ma być przysposobiona, o ile dotyczą one zgody tej osoby, zgody jej przedstawiciela ustawowego (...)” przesądza o tym, że w kwestiach tu wymienionych stosuje się zasadniczo prawo wskazane w art. 22 § 1 p.p.m. Powołanie tego prawa powinno się jednak odbyć przy „zachowaniu” prawa ojczystego przysposabianego w kwestiach wymienionych w art. 22 § 2 p.p.m. Oznacza to, że jeżeli w danym wypadku prawo ojczyste przysposabiającego

¹⁷ W glosach cyt. w przyp. 4 pkt 4 oraz przyp. 6 pkt 3.

¹⁸ J. Ciszewski: *Praktyka sądów (...)*, s. 92 (odmiennie — s. 86); B. Wałaszek: *Przysposobienie (...)*, s. 91; tenże (w): *System polskiego prawa prywatnego międzynarodowego pod redakcją K. Przybyłowskiego*, t. I (M. Sośniak, B. Wałaszek, E. Wierzbowski: *Międzynarodowe prawo rodzinne*), Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 307–309; E. Wierzbowski: *Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych*, Warszawa 1971, s. 264.

Przedstawiam je w głosie opubl. w *OSP i KA* 1982, z. 12, s. 457 i n.

²⁰ M. Sośniak: *Prawo prywatne międzynarodowe*, Katowice 1978, s. 214; tenże: *Prawo prywatne międzynarodowe*, Katowice 1981, s. 204.

wymaga zgody na przysposobienie przysposobianego i (lub) jego przedstawicieli ustawowych, to nie badamy już prawa ojczystego przysposobianego w tym zakresie. Prawo to bowiem wchodzi w grę wtedy, gdy prawo ojczyste przysposabiającego omawianej zgody nie wymaga w danym wypadku. A zatem dla wyrażenia tej zgody właściwe jest to z praw wymienionych w art. 22 p.p.m., które idzie dalej w ochronie przysposobianego.²¹ Problem ten jest jednak sporny w naszej nauce prawa.²² Wyłynął on w sprawie IV CRN 65/78. Sąd I instancji wyraził pogląd, że zgoda na przysposobienie (przysposobianego i jego przedstawicieli ustawowych) wchodzi w zakres art. 22 § 2 p.p.m. Sąd Najwyższy zaś, omawiając to zagadnienie, wymienił tylko ogólnie art. 22 p.p.m. Natomiast w sprawie III CRN 115/71 Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się za stanowiskiem, że zgoda na przysposobienie przysposobianego i jego przedstawicieli ustawowych wchodzi w zakres art. 22 § 2 p.p.m.

c) Zezwolenie na przysposobienie

O wymaganiu zezwolenia na przysposobienie decyduje w konkretnej sprawie osobno każde z praw wymienionych w art. 22 p.p.m.²³ Wynika to stąd, że zezwolenie organu jednego państwa nie może być zastąpione przez zezwolenie organu innego państwa.²⁴ A przecież tego rodzaju wymaganie może przewidywać zarówno stosowane w sprawie prawo ojczyste przysposabiającego, jak i prawo przysposobianego.²⁵ Pierwsze z tych praw rozstrzyga o warunku zezwolenia na przysposobienie po stronie przysposabiającego (przysposabiających małżonków), a drugie — po stronie przysposobianego.

Problem prawa właściwego dla zezwolenia na przysposobienie pojawił się w sprawie III CRN 417/69 (zob. dalej). Natomiast powinien go być rozważyć Sąd Najwyższy w sprawie III CRN 58/85, gdyby przysposabiająca, stale zamieszkała w Norwegii, była obywatelką norweską. Prawo norweskie zezwala na przysposobienie za granicą osobom mającym stały pobyt w Norwegii tylko wtedy, gdy uzyskają na to zezwolenie norweskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.²⁶

²¹ B. Gneta: Glosa (...), OSPiKA 1982, z. 12, s. 459; M. Pazdan: Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, ZN UJ 1967, t. 158, s. 37 i 39.

²² Spotyka się wypowiedzi, że w omawianej kwestii prawo przysposobianego stosuje się w relacji do prawa przysposabiającego bądź rozdzielnie (B. Walaszek: Przepisobienie (...), s. 80—82), bądź też wyłącznie (M. Sośniak: Précis de droit international privé polonais, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 198); bądź wreszcie kumulatywnie (W. Ludwiczak: Międzynarodowe prawo prywatne, Warszawa 1979, s. 178; M. Pazdan: Prawo prywatne międzynarodowe — Zarys wykładu, Warszawa 1987, s. 228).

²³ Odmienne np. E. Wierzbowski (w:) Prawo rodzinne i spadkowe europejskich państw socjalistycznych, t.I, Warszawa 1965, s. 25.

²⁴ J. Ciszewski: Praktyka sądów (...), s. 96; J. Jodłowski: Recenzja Systemu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego (...), PiP 1971, nr 7, s. 158; A. Zieliński: Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich, Warszawa 1975, s. 251. Odmienne twierdzi B. Walaszek np. w pracy Przepisobienie (...), s. 200.

²⁵ Zezwolenia na przysposobienie wymagają np. Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja, Węgry, ZSRR.

²⁶ Paragraf 34 norweskiej ustawy o adopcji międzynarodowej, który zastąpił § 29 zd. 2 norweskiej ustawy o adopcji z dnia 2.IV.1917 r. (tekst w języku niemieckim (w:) Bergmann, Ferid: Internationales Ehe- und Kindschaftsrecht, Frankfurt am Main 1976, 53, s. 57—59).

d) Wymaganie obecności przysposobianego na rozprawie w sprawach o przysposobienie

Czy kwestia obecności przysposobianego na rozprawie wchodzi w zakres art. 22 § 1 p.p.m., skoro w niektórych systemach prawnych ma ona charakter merytoryczny, czy też podlega prawu polskiemu, gdzie ma ona charakter procesowy? Problem ten pojawił się na tle sprawy III CRN 115/71. Sąd I instancji nie zastosował w niej § 3 ust. 3 ustawy stanu Illinois zakazującego orzekania o przysposobieniu, jeżeli przysposobiane dziecko nie stawi się w sądzie. Pominięcie tego wymagania uznał Sąd Najwyższy za przyczynę wadliwości wydanego w sprawie orzeczenia.

Pogląd Sądu Najwyższego został poddany krytyce.²⁷ Podniesiono w niej, że zasada stosowania własnego prawa procesowego zwalnia sąd polski od brania pod uwagę § 3 ust. 3 ustawy stanu Illinois, albowiem kwestię obecności przysposobianego na rozprawie reguluje art. 586 § 2 k.p.c.

Z powyższymi zarzutami można jednak polemizować. Stosowanie art. 586 § 2 k.p.c. uzależnione jest od treści właściwego dla przysposobienia prawa merytorycznego wskazanego w art. 22 § 1 p.p.m. Jeżeli prawem tym jest prawo polskie, to na rozprawę o przysposobienie wzywa się przysposabiającego oraz osoby, których zgoda na przysposobienie jest konieczna (art. 118—119 k.r.o.). Natomiast w wypadku właściwości obcego prawa merytorycznego należy wezwać na rozprawę osoby, których obecności (z różnych względów) wymaga tu prawo. Może tu chodzić np. o to, aby sąd „na własne oczy” przekonał się o relacjach, jakie wytworzyły się między stronami mającego nastąpić przysposobienia. Jeżeli tego rodzaju wymaganie ma w obcym prawie charakter merytoryczny, to należy je respektować. Przeciż obce prawo merytoryczne należy traktować na równi z prawem własnym.²⁸ Sędzia polski powinien stosować obce prawo tak, jak uczyniłby to sędzia tegoż innego systemu.²⁹ Z tej przyczyny, jak się wydaje, nie należy rygorystycznie przestrzegać zasady *lex fori* przy rozgraniczaniu kwestii procesowych od merytorycznych. Stosując własne prawo procesowe do obsługi obcego prawa merytorycznego narażamy automatycznie to obce prawo na wypaczenie.³⁰ Dla dobra więc rozstrzyganej sprawy należałoby przyjąć rozwiązanie kompromisowe, którego istota polegałaby na tym, że o charakterze przepisu decydowałaby funkcja, jaką pełni on w rozstrzyganej sprawie.³¹

²⁷ T. Ereciński: Glosa (...), PiP 1973, nr 5, s. 165—166; A. Mączyński: Glosa (...), NP 1974, nr 3, s. 371.

²⁸ K. Przybyłowski: Polskie prawo międzynarodowe prywatne — Część szczegółowa, Lwów 1935, s. 184; E. Wierzbowski: Międzynarodowy obrót (...), s. 225—227.

²⁹ T. Ereciński: Stosowanie (...), s. 46 i cytowana tam liter.; tenże: Prawo obce w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1981, s. 242; J. Namitkiewicz: Międzynarodowe prawo prywatne, Łódź 1951, s. 101; K. Przybyłowski: Prawo prywatne międzynarodowe — Część ogólna, Lwów 1935, s. 186. F. Zoll: Międzynarodowe prawo prywatne w zarysie, Kraków 1947, s. 94—95.

³⁰ Por. K. Piasecki: Recenzja pracy T. Erecińskiego „Prawo obce (...)”, PiP 1982, nr 11, s. 123.

³¹ W kwestii rozgraniczenia norm prawnych — zob. J. Jodłowski: Glosa do postanowienia SN z dnia 11.X.1969 r. I CR 240/68, PiP 1972, nr 2, s. 170; A. Mączyński: Recenzja pracy W. Skierkowskiej „Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych”, Warszawa 1972, Palestra 1973, nr 9, s. 59.

W omawianej wyżej sprawie warunek obecności przysposobianego na rozprawie miał charakter merytoryczny z punktu widzenia prawa stanu Illinois. Nic nie stało na przeszkodzie, aby sąd polski uwzględnił go i wezwał przysposobianego na rozprawę, mimo że miał on dopiero ukończone 3 lata. Krąg osób wezwanych na rozprawę o przysposobienie może być szerszy lub węższy niż wyraźnie określony w art. 586 § 2 k.p.c. Wszystko zależy od dyspozycji właściwego dla przysposobienia prawa merytorycznego. Być może gdyby w sprawie uwzględniono § 3 ustawy stanu Illinois i sąd oceniłby właściwie reakcję przysposobianego w stosunku do kandydatów na przysposabiających (i odwrotnie), to nie doszłoby do orzeczenia przysposobienia, które okazało się potem martwe. Przeprowadzający bowiem wyjechali do USA, nie troszcząc się zupełnie o los i utrzymanie małoletniego przysposobionego, którego pozostawili w Polsce.

e) *Wymaganie „odpowiedniego zdrowia” przysposabiającego*

Przesłanka przysposobienia w postaci „odpowiedniego zdrowia przysposabiającego” wchodzi w zakres art. 22 § 1 p.p.m. Przewidziana jest ona wyraźnie w niektórych ustawodawstwach, czego przykładem może być sprawa III CRN 20/72. Gdyby w sprawie tej przysposabiający byli obywatelami angielskimi, to zgodnie z art. 7 ust. 2 angielskiej ustawy adopcyjnej możliwość przysposobienia byłaby uzależniona od odpowiedniego stanu zdrowia wnioskodawcy, stwierdzonego zaświadczeniem należycie zarejestrowanego lekarza praktykującego. Sąd polski (I instancji) orzekł w tej sprawie przysposobienie, mimo że z zaświadczenia kompetentnych władz angielskich wynikało, iż przysposabiająca nie ma odpowiednich predyspozycji psychicznych do należytego wypełniania obowiązków opiekuńczych względem małoletniego.

Wydaje się, że tego rodzaju zaświadczenie uzasadniało oddalenie wniosku o przysposobienie, nawet gdyby prawem właściwym dla przysposobienia było prawo polskie. Sprzeczne bowiem z dobrem dziecka jest orzekanie przysposobienia w sytuacji, gdy wiadomo, że przysposabiający ze względu na stan zdrowia nie będzie wykonywał należycie obowiązków „rodzica z przysposobienia”. Prognozy w tym względzie powinny być ustalone na podstawie wywiadów środowiskowych.³²

f) *Wspólne zamieszkiwanie stron przed orzeczeniem przysposobienia*

Warunek wspólnego zamieszkiwania stron przed orzeczeniem o przysposobienia również wchodzi w zakres art. 22 § 1 p.p.m.³³ (lub art. 23 d.p.p.m.). Pojawił się w sprawach: III CRN 115/71 i III CRN 20/72. W pierwszej z nich sąd I instancji nie zastosował § 3 ust. 2 ustawy adop-

³² Warunek taki przewiduje art. 9 ust. 2 lit. a Konwencji strasburskiej o adopcji dzieci, podpisanej dnia 24 kwietnia 1967 r. w Strasburgu (tekst w języku francuskim w: Rapport explicatif sur la Convention européenne en matière d'adoption des enfants, Conseil de l'Europe — Strasbourg 1969). W prawie polskim: § 91 ust. 2 Instrukcji (zob. wyżej przyp. 8).

J. Ciszewski: O warunku wspólnego zamieszkiwania przysposabiającego z przysposobianym przed orzeczeniem przysposobienia, PWS 1979, nr 17/1, s.22.

cyjnej stanu Illinois. W myśl tego przepisu nie może być orzeczone przysposobienie, jeżeli dziecko, które ma być przysposobione, nie przebywało w domu wnioskodawcy(ów) co najmniej przez 6 miesięcy następujących po sobie i bezpośrednio poprzedzających złożenie wniosku o przysposobienie, z wyjątkiem jedynie wypadku, gdy sąd ze słusznego powodu wyłuszczonego w sprawie odstąpi od tego wymagania. Ponieważ w omawianej sprawie wymaganie to nie zostało spełnione, przeto uchylene orzeczenia sądu I instancji przez Sąd Najwyższy było w pełni zasadne.

Natomiast w sprawie III CRN 20/72 (gdyby w sprawie tej prawem właściwym dla przysposobienia było prawo angielskie) sąd I instancji powinien był zastosować art. 3 pkt 1 angielskiej ustawy adopcyjnej. Zgodnie bowiem z tym przepisem postanowienie o przysposobieniu nie może być wydane, jeżeli dziecko nie pozostawało stale pod opieką zgłaszającego wniosek o przysposobienie przez okres co najmniej 3 miesięcy, bezpośrednio poprzedzający datę postanowienia. Z zebranego w sprawie materiału wynikało, że przysposabiany w ogóle nie przebywał u wnioskodawców, a wnioskodawczyni nie знаła go osobiście.

g) Różnica wieku między przysposabiającym a przysposabianym

Kwestia odpowiedniej różnicy wieku między przysposabiającym a przysposabianym³⁴ wchodzi w zakres art. 22 § 1 p.p.m.³⁵ Tak również, jak się wydaje, przyjął Sąd Najwyższy w sprawie III CRN 58/85. Przytoczył on bowiem tylko art. 22 § 1 p.p.m. stwierdzając, że gdyby przysposabiająca miała obywatelstwo polskie, to nawet „mimo istnienia między rodzeństwem odpowiedniej różnicy wieku — a więc nie tylko 8 lat, jak w sprawie niniejszej — nie można by orzec przysposobienia”. Wypływa stąd pośrednio także wniosek, że — zdaniem Sądu Najwyższego — różnica 8 lat nie jest „odpowiednią różnicą wieku” między stronami przysposobienia w rozumieniu prawa polskiego.³⁶

h) Pokrewieństwo między przysposabiającym a przysposabianym

Problem pokrewieństwa między stronami mającego nastąpić przysposo-

³⁴ W poszczególnych systemach prawnych mówi się bądź o „odpowiedniej różnicy wieku” (np. Czechosłowacja, Izrael, NRD, Polska), bądź też różnicę tę określa się liczbowo (np. we Francji i Belgii nie mniej niż 15 lat, we Włoszech nie mniej niż 16 lat, w Szwajcarii od 16 do 18 lat, w Austrii i Rumunii — 18 lat). Od tak określonego warunku ustawodawstwa przewidują różne odstępstwa, w szczególności gdy chodzi o przysposobienie dziecka współmałżonka.

³⁵ M. Pazdan: *Zdolność do czynności prawnych (...)*, s. 36; B. Wałaszek: *Przysposobienie (...)*, s. 234.

³⁶ Za różnicę taką uważa się w polskim prawie: a) 18 lat z możliwością odstępstw — por. J. Ignatowicz: *Przysposobienie (w:) System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 933; b) różnicę, jaka istnieje między rodzicami a dziećmi — por. A. Stelmachowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz pod redakcją B. Dobrzańskiego i J. Ignatowicza*, Warszawa 1975, s. 700; c) różnicę wynoszącą 15 lat i więcej — por. J. Winiarz: *Prawo rodzinne*, Warszawa 1980, s. 238; d) różnicę ustaloną w zależności od okoliczności — por. A. Zieliński: *Sądownictwo opiekuńcze (...)*, s. 236.

bienia też wchodzi w zakres art. 22 § 1 p.p.m. Szczególnie kontrowersje budzi możliwość przysposobienia między rodzeństwem. Zagadnienie to regulowane jest różnie w aktach normatywnych poszczególnych systemów prawnych.³⁷ W prawie polskim — wobec milczenia w tej kwestii k.r.o. — spotyka się twierdzenia o niedopuszczalności³⁸ lub dopuszczalności³⁹ przysposobienia między rodzeństwem. Za pierwszym stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie III CRN 58/85. Stwierdził w niej, że zakaz przysposobienia między rodzeństwem wynika z k.r.o., nawet mimo braku wyraźnego w tym względzie przepisu. Wyznaczają go granice przysposobienia, tj. sam cel przysposobienia oraz rodzaj pokrewieństwa. Między rodzeństwem nie może zatem powstać taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi. Wyrazem tych ostatnich stosunków jest bowiem władza rodzicielska oparta na autentycznym autorytecie rodziców, którego brak w stosunkach między rodzeństwem.

Z poglądem Sądu Najwyższego można jednak polemizować. Z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika jedynie zakaz przysposobienia współmałżonka oraz zakaz przysposobienia własnych, w rozumieniu prawa, dzieci (art. 121 § 1 k.r.o.). Kwestia więc przysposobienia między rodzeństwem jest sprawą otwartą. Nie wydaje się rzeczą słuszną generalne wykluczenie możliwości przysposobienia między tak spokrewnionymi stronami. Każdy tego rodzaju wypadek należy oceniać indywidualnie. Jeżeli np. osierocone zupełnie dziecko ma dużo starsze rodzeństwo, z których jedno pozostające w bezdzietnym małżeństwie chce je przysposobić, to łączące strony pokrewieństwo będzie raczej gwarancją, a nie przeszkodą do orzeczenia przysposobienia. Są zatem sytuacje życiowe, w których przekształcenie stosunku pokrewieństwa między rodzeństwem w taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi, jest celowe.⁴⁰ Dotyczy to w szczególności opisanego wyżej przykładu przy założeniu, że przysposabiany nie wie o łączącym go z przysposabiającym (bratem lub siostrą) pokrewieństwie oraz że nie występują innego rodzaju przeszkody (w zakresie prawa rodzinnego czy spadkowego). Wbrew bowiem twierdzeniu Sądu Najwyższego, w stosunkach między rodzeństwem brak jest rodzicielskiego autorytetu tylko wtedy, gdy obie strony mają świadomość łączącego je pokrewieństwa. Jeżeli zatem przysposabiany tej świadomości nie posiada, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby darzył on przysposabiającego (siostrę lub brata) rodzicielskim autorytetem.

³⁷ Przewiduje się bądź wyraźny zakaz przysposobienia między rodzeństwem, jak np. w Albanii, Bułgarii, Jugosławii, Salwadorze (por. tu R. Frank: *Grenzen der Adoption*, Frankfurt am Main 1978, s. 174) oraz Rumunii, bądź też pozostawia się tę kwestię otwartą.

W art. 13 lit. c Konwencji o jurysdykcji, prawie właściwym i uznawaniu orzeczeń w przedmiocie adopcji, podpisanej w Hadze dnia 15 listopada 1965 r. (tekst np. w: *Conférence de La Haye, La Haye 1973*, s. 64 i n.) przewiduje się możliwość respektowania zakazu przysposobienia między krewnymi.

³⁸ B. Dobrzański: *Przysposobienie*, CZSNPCRO 60, Katowice 1965/66, s. 6; A. Stelmachowski (w): *Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz (...)*, 1975, s. 700; B. Walaszek: *Przysposobienie (...)*, s. 119—120; J. Winiarz: *Prawo rodzinne (...)*, s. 239; A. Zieliński: *Sądownictwo opiekuńcze (...)*, s. 237.

³⁹ J. Ignatowicz: *Przysposobienie (...)*, s. 929 (w szczególnych wypadkach); S. Szer: *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 221 (pokrewieństwo inne niż między rodzicami a dziećmi nie stanowi przeszkody w orzeczeniu przysposobienia).

⁴⁰ W literaturze obcej odmiennie twierdzi np. R. Frank: *Grenzen (...)*, s. 174—175.

Spór co do zasady nie przekreśla jednak faktu, że w sprawie III CRN 58/85 nie można było rzeczywiście orzec przysposobienia. Przysposabiany miał bowiem ukończone 17 lat i wiedział o tym, że przysposabia go starsza o 8 lat siostra (nic nie wskazuje na to, żeby nie wiedział on o łączącym go z przysposabiającą pokrewieństwie). W tym stanie rzeczy między stronami nie mogły powstać takie stosunki, jakie normalnie istnieją między rodzicami a dziećmi (art. 121 § 1 k.r.o.). Skoro więc cel przysposobienia nie mógł być zrealizowany, to było ono niedopuszczalne według prawa polskiego. Podobnie należałoby postąpić, gdyby osoba przysposabiająca była obywatelką norweską, mimo że norweska ustawa o adopcji nie zna zakazu przysposobienia między rodzeństwem.⁴¹ Z mocy bowiem art. 22 § 1 p.p.m. w związku z art. 4 § 1 p.p.m. i § 30 zd. 2 norweskiej ustawy o adopcji międzynarodowej na przeszkodzie orzeczeniu przysposobienia stałoby prawo polskie (zob. wyżej pkt 3b).

i) Dobro małoletniego przysposobianego

Dobro dziecka jest naczelną i powszechną przesłanką przysposobienia małoletnich.⁴² W prawie polskim wyraża ją art. 114 § 1 in fine k.r.o. Dobro dziecka (w tym przysposobianego) stanowi także podstawową zasadę naszego porządku prawnego. Naruszenie tej zasady powoduje ingerencję klauzuli porządku publicznego (por. np. art. 6 p.p.m.) i uzasadnia wniesienie rewizji nadzwyczajnej na podstawie naruszenia interesu PRL (art. 417 § 1 k.p.c.). Sąd polski zatem, który orzeka w sprawie o przysposobienie małoletniego, zawsze musi badać, czy przysposobienie jest zgodne z jego dobrem. Gdyby nawet prawo właściwe dla przysposobienia nie zawierało tego wymagania, to nakazują je uwzględnić podstawowe zasady naszego porządku prawnego.

W sprawie III CRN 20/72 sąd I instancji nie wyjaśnił i nie rozważył należyte okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby twierdzenie, że przysposobienie jest zgodne z dobrem małoletniego przysposobianego. Sąd Najwyższy sformułował w związku z tym tezę następującą:

„Przy rozpoznawaniu sprawy o przysposobienie przez osoby, zamieszkujące stale za granicą, dziecka, które wychowuje się w rodzinie naturalnej, sąd powinien w sposób szczególnie wnikliwy rozważyć, że małoletni na skutek orzeczenia przysposobienia zostanie wyrwany z normalnie funkcjonującej i cieszącej się szacunkiem otoczenia rodziny naturalnej, jak również ze szkoły, w której osiąga dobre wyniki w nauce, i z otoczenia, w którym wyrósł, i zostanie przeniesiony do środowiska, z którym nie będzie mógł porozumieć się wskutek nieznamości języka i odmiennych układów społecznych. W żadnym razie przysposobienie nie może być

⁴¹ Z norweskiej ustawy adopcyjnej z 1917 r. wynika jedynie zakaz przysposobienia własnego dziecka (§ 1, zd. 2). W innych wypadkach przysposobienie może nastąpić wtedy, gdy służy dobru dziecka (§ 8).

⁴² Wymieniają ją wszystkie znane mi systemy prawne państw (jeśli chodzi o przysposobienia dzieci) oraz Konwencja haska o adopcji (art. 6) i Konwencja strasburska o adopcji (art. 8 ust. 1).

środkiem zmierzającym do osiągnięcia wyłącznie tylko celów majątkowych.”

W sytuacji określonej w tezie, nawet bez jej zdania ostatniego, przysposobienie jest niedopuszczalne wtedy, gdy właściwym w sprawie jest zarówno prawo obce, jak i prawo polskie. Z uzasadnienia orzeczenia wynika jednak, że Sąd Najwyższy odniósł tezę do takiej sytuacji, w której prawem właściwym dla przysposobienia byłoby prawo polskie. Tego rodzaju ograniczenie do prawa wyłącznie polskiego jest m. zd. nieuzasadnione.

Aspekt materialny zadecydował, jak się wydaje, o orzeczeniu przysposobienia przez sąd I instancji w sprawie III CRN 115/71. Sąd ten ustalił tylko, że rodzice naturalni przysposobianego są w trudnej sytuacji materialnej i mają na utrzymaniu jeszcze dwoje dzieci. Kwestią dobra przysposobianego dziecka sąd się nie interesował, a przysposobienie orzekł z zastosowaniem prawa polskiego zamiast prawa stanu Illinois. Przystosowanie to okazało się stosunkiem martwym (por. wyżej pkt 4d). Rozpatrując po upływie 11 lat od wydania tego orzeczenia rewizję nadzwyczajną, Sąd Najwyższy sformułował następującą tezę:

„Orzeczenie przysposobienia obywatela polskiego przez osoby zamieszkałe za granicą, które z powodu naruszenia przepisów obowiązujących w myśl prawa międzynarodowego prywatnego nie spełnia warunków do uznania go na terytorium państwa, w którym stale zamieszkuje przysposabiający, narusza interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Orzeczenie to spotkało się zarówno z krytyką,⁴³ jak i aprobatą.⁴⁴ Z głosami krytycznymi należy się zgodzić częściowo. Sądy polskie rzeczywiście nie mają wyrażonego wprost w akcie normatywnym obowiązku badania, czy wydane przez nich orzeczenia będą mogły liczyć na uznanie w państwie obcym. Ponadto wyłączenie w sprawie prawa obcego na zasadzie art. 6 p.p.m. (klauszula porządku publicznego) nasuwa wniosek, że orzeczenie zapadłe w tej sprawie nie będzie mogło liczyć na uznanie w państwie, którego prawo wyłączono. Trudno twierdzić, że tego rodzaju orzeczenie narusza interes PRL, a przecież taki wniosek wypływałby z tezy omawianego orzeczenia. Nie oznacza to jednak, że w pewnym zakresie teza ta nie zasługuje na akceptację. Jest ona zgodna z postulatami zgłoszonymi w literaturze naszego prawa,⁴⁵ a także z praktyką międzynarodową.⁴⁶ To, że z polskiego prawa stanowionego wynika jedynie obowiązek informowania się, czy wydane przez sąd polski orzeczenie o przysposobieniu zostało przedstawione do uznania w państwie, do którego wyjechał

⁴³ T. Ereciński: Glosa (...), PiP 1973, nr 5, s. 167; A. Mączyński: Glosa (...), NP 1974, nr 3, s. 369; A. Zieliński: Sądownictwo opiekuńcze (...), s. 250.

⁴⁴ J. Ciszewski: O warunku wspólnego zamieszkiwania (...), s. 28; W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne — II półrocze 1972), PiP 1973, nr 11, s. 124.

⁴⁵ E. Mędrzycka, K. Olejniczak: Praktyka sądów (...), s. 52.

⁴⁶ Przy pomocy organizacji International Social Service (ISS) z siedzibą w Genewie sądy (lub inne organy) poszczególnych państw informują się, czy wydane przez nie orzeczenia o przysposobieniu będą mogły liczyć na uznanie w zainteresowanym państwie. Pytania tego rodzaju przesyłane są do Sekretariatu Generalnego ISS, skąd zostają one wysłane do odpowiedniego przedstawicielstwa ISS (w Polsce jest tylko korespondent ISS), aby udzieliło odpowiedzi.

przysposobiony,⁴⁷ nie uzasadnia krytyki tendencji do odpowiedniego interesowania się tą kwestią przed orzeczeniem przysposobienia. Przecież konieczność uznawania orzeczenia adopcyjnego w państwie obcym zadecydowała (między innymi) o określeniu prawa właściwego dla przysposobienia.⁴⁸ Poza tym wydanie orzeczenia, o którym wiadomo z góry, że nie zostanie uznane w państwie, którego obywatelem jest przysposabiający, narusza w pewnych wypadkach dobro małoletniego przysposobionego. Tworzenie w sposób świadomy „ułamnych” przysposobień jest niedopuszczalne, jeśli z góry wiadomo, że przysposobiony wyjedzie do państwa, którego obywatelem jest przysposabiający. Z tych samych względów niepożądane wydaje się wyłączenie obcego prawa z mocy art. 6 p.p.m., gdy przysposobiony ma wyjechać do państwa, którego prawo zostało wyłączone przez zastosowanie klauzuli porządku publicznego. Wtedy lepiej jest oddalić wniosek o przysposobienie. Bo przecież przysposobienie ma zapewnić małoletniemu stabilizację w stworzonej prawnie rodzinie, a nie skazywać go na niepewny los w obcym państwie.

Z powyższych względów teza omawianego orzeczenia, jakkolwiek uwzględnia aspekt dobra dziecka, powinna być inaczej sformułowana.⁴⁹ Jej brzmienie nasuwa bowiem wątpliwości, których można łatwo uniknąć. Przecież z przytoczonych w orzeczeniu okoliczności faktycznych wynika jasno, że sąd I instancji nie interesował się w ogóle dobrem małoletniego przysposobianego. To wystarczy do uzasadnienia innego brzmienia tezy, np. takiej: „Orzekanie o przysposobieniu bez ustalenia, czy jest ono zgodne z dobrem małoletniego przysposobianego, narusza interes PRL. Tego rodzaju orzeczenie jest bowiem sprzeczne z podstawową zasadą naszego porządku prawnego, jaką stanowi dobro dziecka”.⁵⁰

W tym stanie rzeczy upływ 6-miesięcznego terminu od uprawomocnienia się orzeczenia sądu I instancji nie stanowił w omawianej sprawie przeszkody do rozpatrzenia rewizji nadzwyczajnej (art. 421 § 2 in fine k.p.c.).

5. Przysposobienie z zastosowaniem przepisów konwencji

Priorytet umowy międzynarodowej (konwencji) przed prawem „ściśle wewnętrznym” jest nie kwestionowany. Potwierdzają go art. 1096 k.p.c. i art. 1 § 2 p.p.m. Przepisy te należy odczytać w ten sposób, że nie stosuje się właściwej ustawy (k.p.c. lub p.p.m.), jeżeli dana kwestia została uregulowana w obowiązującej Polskę umowie międzynarodowej bez względu na to, czy konwencja stanowi „inaczej”, czy „tak samo” jak ustawa polska.⁵¹

⁴⁷ Paragraf 93 ust. 2 Instrukcji (zob. wyżej przyp. 8).

⁴⁸ Por. J. Rajski: O projektowanych przepisach nowego prawa rodzinnego międzynarodowego, NP 1962, nr 6, s. 831; B. Walaszek: Przysposobienie (...), s. 77–78 (cd. przyp. 19).

⁴⁹ Zob. A. Mączyński: Glosa (...), NP 1974, nr 3, s. 373.

⁵⁰ T. Ereciński: Glosa (...), PiP 1973, nr 5, s. 167. Autor ten twierdzi, że orzeczenie naruszające indywidualne dobro dziecka narusza tym samym interes PRL.

⁵¹ Na przykład: H. Trammer: Polska jurysdykcja krajowa w sprawach o uznanie za zmarłego i prawo właściwe dla tych spraw, NP 1969, nr 6, s. 980; B. Gneta: Stosunek ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym do obowiązujących w Polsce bilateralnych umów międzynarodowych o pomocy prawnej, ZN AE w Krakowie, 1984, 199, s. 23.

Ze stanu faktycznego sprawy Cr 216/71 o przysposobienie przez obywateli francuskich dziecka mającego obywatelstwo polskie wynika, że sąd I instancji oddalił wniosek o przysposobienie, albowiem nie zostały w niej spełnione wymagania stawiane przez prawo francuskie (właściwe w myśl art. 22 § 1 p.p.m.). Rozpatrując rewizję od omawianego orzeczenia, Sąd Wojewódzki w W. sformułował taką tezę: „W świetle umowy zawartej w dniu 5 kwietnia 1967 r. między Polską a Francją o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego (Dz. U. z 1969 r., Nr 4, poz. 22), która to umowa obowiązuje od dnia 1 marca 1969 r. — dla przysposobienia dziecka, mającego obywatelstwo polskie i zamieszkałego na terenie Polski, przez małżonków zamieszkujących na terenie Francji i mających obywatelstwo francuskie — właściwe jest prawo polskie zarówno materialne jak i formalne”.

Prezentowane orzeczenie zasługuje na aprobatę. Ustalono w nim wszystkie okoliczności niezbędne do uzasadnienia rozstrzygnięcia (w tym przesądzające o tym, że przysposobienie jest zgodne z dobrem dziecka). Wątpliwości budzi jedynie zdanie zawarte w uzasadnieniu omawianego orzeczenia, że „forma (przysposobienia) czynności prawnej podlega prawu państwa, na którego terytorium dokonuje się tej czynności”. Przecież przysposobienie nie jest czynnością prawną. W chwili podpisania omawianej umowy, zarówno w Polsce jak i we Francji⁵² powstawało ono na mocy orzeczenia sądowego. Nie wydaje się zatem słuszne twierdzenie wypowiedziane w literaturze, jakoby przez pojęcie „forma przysposobienia” należało rozumieć „sposób zewnętrznego ujawnienia woli adopcyjnej”.⁵³ Orzeczenie o przysposobieniu jest aktem władzy, a nie woli. Ma ono charakter merytoryczny (przesłanka przysposobienia) i procesowy. Dlatego termin „forma przysposobienia” nie może być odnoszony w umowie polsko-francuskiej do pojęcia czynności prawnej.

Przepis art. 12 ust. 3 konwencji polsko-francuskiej operuje pojęciem „forma przysposobienia” w liczbie mnogiej. Wydaje się, że termin ten nawiązuje do sposobu przysposobienia i oznacza „procesowe przesłanki przysposobienia”.⁵⁴ Powstaje jednak pytanie, czy przytoczony przepis nie jest zbędny, skoro z art. 13 umowy i tak wynika fakt stosowania przez sąd orzekający własnego prawa procesowego. Przypuszczać należy, że art. 12 ust.3 umowy polsko-francuskiej ma na celu usuwanie ewentualnych trudności kwalifikacyjnych. Wypowiedź Sądu Wojewódzkiego, że w niniejszej sprawie należało stosować polskie prawo merytoryczne i formalne, potwierdzałyby to przypuszczenie.

Natomiast w sprawie III CRN 417/69 sąd I instancji nie zauważył, że należało w niej zastosować umowę polsko-radziecką.⁵⁵ Rozpatrując tę sprawę Sąd Najwyższy stwierdził:

⁵² Por. K. Potrzebowski: Adopcja w ustawodawstwie francuskim, NP 1977, nr 9, s. 1260 i n.

⁵³ B. Wałaszek: Przysposobienie (...), s. 261.

⁵⁴ Por. P. Mayer: Droit international privé, Paris 1977, s. 448—449.

⁵⁵ Umowa z dnia 28 grudnia 1957 r. między ZSRR a PRL o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych (Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 147 / późn. zm.).

„Dla orzeczenia przysposobienia przez obywatela polskiego dziecka mającego obywatelstwo radzieckie wymagana jest zgoda właściwego organu ZSRR. Jeżeli wnioskodawca nie przedstawił dokumentu stwierdzającego wyrażenie takiej zgody, to sąd powinien z urzędu wyjaśnić w drodze odpowiednich dochodzeń, czy zgoda taka została wyrażona”.

Teza nasuwa spostrzeżenie, że Sąd mówi o „zgodzie” zamiast o zezwoleniu, a także o „organie ZSRR”, chociaż powinien użyć określenia „organ właściwej republiki ZSRR”.⁵⁶ Następne uchybienie wynika z uzasadnienia orzeczenia. Sąd Najwyższy powołuje w nim art. 22 § 2 p.p.m. i art. 34 ust. 3 umowy polsko-radzieckiej jako podstawy do wymagania w sprawie zezwolenia na przysposobienie. Przytoczenie pierwszego z wymienionych przepisów było błędne, ponieważ jest on wyłączony w omawianej sprawie (art. 1 § 2 p.p.m.). Dalej — przepisy umowy polsko-radzieckiej stosuje się bez odesłania,⁵⁷ a przepisy ustawy o p.p.m. z uwzględnieniem tej instytucji. Powoływanie zatem nawet jednako brzmiących przepisów umowy polsko-radzieckiej i ustawy o p.p.m. może prowadzić do wskazania przez każdy z tych przepisów na właściwość innego prawa merytorycznego. W omawianej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała na prawdę miejsca i dlatego nie było w niej komplikacji. Jednakże nawyk powoływania jednakowo brzmiących przepisów, tj. umowy międzynarodowej, którą stosuje się bez odesłania, oraz przepisów ustawy o p.p.m. może prowadzić w innych wypadkach do odmiennych wskazań. Dlatego należy się opowiedzieć przeciwko tego rodzaju praktyce.

⁵⁶ W myśl art. 34 zd. 2 i 3 Zasad ustawodawstwa ZSRR i republik związkowych o małżeństwie i rodzinie — dla przysposobienia poza granicami ZSRR obywatela radzieckiego przez cudzoziemca niezbędne jest zezwolenie właściwego organu republiki związkowej. Organem tym jest np. w RFSRR Ministerstwo Oświaty RFSRR (zgodnie z art. 164 kodeksu małżeńskiego i rodzinnego tej Republiki).

⁵⁷ Por. § 72 ust. 1 Instrukcji (zob. wyżej przyp. 8).

BOGUDAR KORDASIEWICZ

KILKA UWAG O ZASĄDZENIU ODPOWIEDNIEJ SUMY NA RZECZ PCK NA TLE UCHWAŁY SKŁADU SIĘDMIU SĘDZIÓW SN Z DNIA 26.VI.1985 R.

W judykaturze SN zaczyna sobie torować drogę wykładnia uznająca żądanie zapłaty odpowiedniej sumy na rzecz PCK (art. 448 k.c.), za typowe roszczenie majątkowe. Konsekwencje tej wysoce dyskusyjnej koncepcji mogą w praktyce prowadzić do poważnego ograniczenia efektywności systemu ochrony dóbr osobistych.

I. Bogata dyskusja na temat znaczenia instytucji zasądzenia odpowied-